

POCZĄTEK



17 POCZĄTEK

Zachęta - Narodowa Galeria Sztuki
pl. Małachowskiego 3, Warszawa
zacheta.art.pl

17 POCZĄTEK

11.2017 HUBERT

11.2017 HUBERT

19.11.2017 HUBERT

15.09-19.11.2017 CZEREPOK

15.09-19.11.2017 CZEREPOK

15.09-19.11.2017 CZEREPOK

15.09-19.11.2017 ZACHĘTA

15.09-19.11.2017 ZACHĘTA

15.09-19.11.2017 ZACHĘTA

Hubert Czerepok (ur. 1973, Słubice) — artysta sztuk wizualnych, autor instalacji, fotografii, obiektów i filmów. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie w 1999 roku obronił dyplom w pracowniach Izabelli Gustowskiej i Jana Berdyszaka. W latach 2002–2003 odbył studia podyplomowe w Jan van Eyck Academie w Maastricht, a w latach 2004–2005 w Higher Institute for Fine Arts w Antwerpii. Asystent, a potem adiunkt w Pracowni Wideo na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Obecnie profesor nadzwyczajny na Wydziale Malarstwa i Nowych Mediów Akademii Sztuki w Szczecinie, kierownik Pracowni Filmu Eksperymentalnego. Bada anomalie, rzeczy dziwne i wymykające się kontroli, analizuje konstrukcje determinujące ludzkie zachowania, tropi konspiracyjne teorie i zjawiska paranormalne, szuka reguły Wielkiego Spisku, miesza historię z utopią. Z wyjątkową erudycją i poczuciem humoru balansuje na granicy ironicznego dystansu i autentycznego zaangażowania.

Wybrane wystawy indywidualne i zbiorowe: *Historia i utopia*, Galeria Arsenał w Białymstoku, 2013; *Lux Aeterna*, Galeria Żak/Branicka, Berlin, 2012; *Devil's Island*, La Criée Centre d'art contemporain, Rennes, 2009; *Cultural Transference*, EFA Project Space, The Elizabeth Foundation for The Art, Nowy Jork, 2012; *Domy srebrne jak namioty*, Zachęta — Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2013; *Regress/Progres*, CSW Zamek Ujazdowski, Warszawa, 2012.

Hubert Czerepok (b. 1973, Słubice) — visual artist, author of installations, photographs, objects and films. He studied at the Academy of Fine Arts in Poznań, where in 1999 he made his diploma in Izabella Gustowska's and Jan Berdyszak's studios. Between 2002 and 2003, he completed postgraduate studies at the Jan van Eyck Academie in Maastricht, and in 2004–2005 at the Higher Institute for Fine Arts in Antwerp. Assistant and then assistant professor at the Studio of Video at the Poznań University of Art. Currently associate professor at the Department of Painting and New Media of the Academy of Art in Szczecin, director of the Experimental Film Laboratory. He examines anomalies, strange and uncontrolled things, analyses constructs that determine human behaviour, tracks conspiracy theories and paranormal phenomena, looks for the rules of the Great Conspiracy, and mixes history with utopia. With exceptional erudition and sense of humour, he balances on the edge of ironic distance and authentic engagement.

Selected individual and collective exhibitions: *History and Utopia*, Arsenał Gallery in Białystok, 2013; *Lux Aeterna*, Żak/Branicka gallery, Berlin, 2012; *Devil's Island*, La Criée Centre d'art contemporain, Rennes, 2009; *Cultural Transference*, EFA Project Space, The Elizabeth Foundation for The Art, New York, 2012; *Houses as Silver as Tents*, Zachęta — National Gallery of Arts, Warsaw, 2013; *Regress/Progress*, Centre for Contemporary Art Ujazdowski Castle, Warsaw, 2012.

Hubert Czerepok. Początek

Hubert Czerepok. The Beginning

kuratorka | curator: Monika Szewczyk

współpraca ze strony Zachęty | collaboration on the part of Zachęta: Magdalena Komornicka

architektura wystawy | exhibition architecture: Elżbieta Młynarczyk

partnerzy | partners: Galeria Arsenał w Białymstoku, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Urząd Miejski w Białymstoku, Akademia Sztuki w Szczecinie

partner technologiczny | technological partner: GoPro

sponsor wernisażu | sponsor of the opening reception: Freixnet

patroni medialni | media patronage: Stolica, artinfo.pl

kontakt dla mediów | press: Olga Gawerska, rzecznik@zacheta.art.pl, press@zacheta.art.pl, tel. | mobile: + 48 603 510 112

zdjęcia prasowe | press images: zacheta.art.pl/prasa (dostępne po zalogowaniu | after registration)

Wystawa składa się z trzech instalacji wideo. Pierwsza z nich to trzykanałowa projekcja zrealizowana na miejscu wykopalisk w Karahan Tepe, gdzie odkryto najstarsze miejsce kultu uważane za kolebkę osadnictwa i datowane na 10 tysięcy lat przed naszą erą. Artysta analizuje więc różne teorie dotyczące powstania tego niezwykle go znaleziska, gdzie jeszcze przed rewolucją neolityczną, czyli przed początkiem rolnictwa i hodowli zwierząt z połączonych ścianami słupów megalitycznych powstały owalne struktury. W sferze domysłów pozostaje, jaka cywilizacja zdołała tego dokonać oraz kim byli ludzie, którzy zakopali sanktuarium 1500 lat później i dlaczego.

Hubert Czerepok porównuje wyprawę w tak odległą przeszłość do podróży na Marsa i nawiązuje do *Stalkera* Andrieja Tarkowskiego. W filmie narracja prowadzona jest przez trzy postacie: Pisarza (człowieka sztuki), Profesora (człowieka nauki) i Stalkera symbolizującego duchowość. Te trzy perspektywy widzenia ucieleśniają trzy roboty — łaziki marsjańskie.

Kolejną realizacją jest trzykanałowe wideo *Kontynuacja* będące wizualną opowieścią o starej, poprzemysłowej kolejce linowej w gruzińskim mieście Cziatura, która działa niemal nieprzerwanie od 1953 roku. Została zbudowana dla górników pracujących w okolicznych kopalniach. Choć upłynęło 60 lat, była najwygodniejszym i najszybszym sposobem przemieszczania się mieszkańców miasta. Artysta zdążył zrealizować tę pracę tuż przed rozbiórką kolejki jesienią 2016.

Tytuł wystawy *Początek* został zaczerpnięty z kolejnej pracy wideo — filmu paradokmalnego przedstawiającego badania DNA pierwszych Piastów i hipotezy dotyczącej ich obcego rodowodu, która pojawiła się już w XIX wieku. Jednym z pierwszych jej zwolenników był Karol Szajnoch. W 1858 roku zaprezentował tezę, że w VI wieku na ziemi polskiej napłynęli skandynawscy imigranci zwani Lachami. Kolejną wersję tej teorii przedstawili w 1918 roku dwaj niemieccy historycy Lambert Schulte i Robert Holtzmann. Odwołali się do dokumentu zwanego *Dagome iudex*, w którym Mieszko I (nazywany Dagome) oddaje swoje państwo pod opiekę papieżowi. Na tej podstawie Niemcy uznali, że był to najpewniej duński wódz imieniem Dago, który około 960 roku podbił na czele swojej drużyny ziemię nad Wartą. Od dwóch lat Instytut Chemii Organicznej PAN w Poznaniu realizuje projekt badawczy, który ma ostatecznie rozwiązać zagadkę pochodzenia Mieszka I i dynastii Piastów.

W prezentowanych na wystawie pracach fikcja miesza się z nauką, wielość hipotez i teorii poszerza nasze spojrzenie na rzeczywistość, złożoną i niejednoznaczną, i powoduje, że pytanie o źródła pozostaje otwartym. ●●●

The exhibition consists of three video installations. The first one is a three channel projection realised at the site of the archaeological excavations at Karahan Tepe, Turkey, where the oldest site of worship — dating back to 10 thousand years BC and believed to be a cradle of civilisation — was discovered.

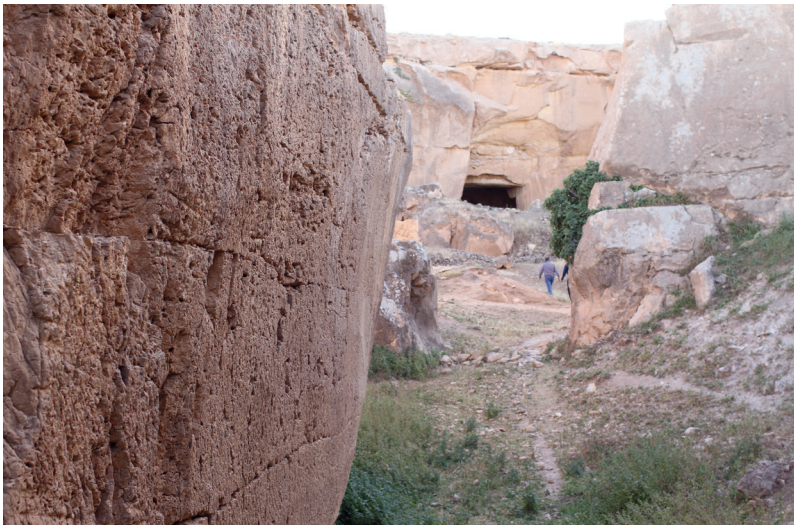
It was even before the neolithic revolution, before the beginning of agriculture and animal breeding, that the oval structures made of adhering megalithic pillars had been created there. What civilisation managed to accomplish this, who were the people who buried the sanctuary 1500 years later and why — remains a mystery.

The artist analyses various theories concerning the origins of this extraordinary place, comparing the expedition to such distant past to a travel to Mars, and referring to Andrei Tarkovsky's film *Stalker*. In this film, the narrative is led by three characters: the Writer (man of arts), the Professor (man of science) and the Stalker symbolising spirituality. In Hubert Czerepok's work, these three perspectives are embodied by three robots — Mars rovers.

Another part of the project is a three-channel video *Continuation* — a visual story of an old, post-industrial cable car network in the Georgian city of Chiatura, which has been operating almost continuously since 1953. It was built to transport miners working in nearby mines. Although 60 years has passed, it was still the most convenient and fastest way to move people around the city. The artist managed to complete his work just before the tram was modernised in the autumn 2016.

The title of the exhibition was taken from another video work — a documentary film showing the DNA research of the first Piasts and the hypothesis about their foreign origin, which was created in the 19th century. One of its first supporters was Karol Szajnoch. In 1858, he presented the thesis that in the 6th century Scandinavian immigrants called Lachs came to the Polish land. Another version of this theory was presented in 1918 by two German historians Lambert Schulte and Robert Holtzmann. They referred to a document called *Dagome iudex*, in which Mieszko I (called Dagome) places his land under the protection of the pope. Based on this, the German scholars deducted that this was probably a Danish leader named Dago who, around 960, conquered the land around the Warta River. For two years, the Institute of Organic Chemistry of the Polish Academy of Sciences in Poznań has been carrying out a research project which is supposed to finally solve the mystery of the origin of Mieszko I and the Piast dynasty.

In the works presented at the exhibition, fiction is mixed with science, many hypotheses and theories broaden our view of the complex and ambiguous reality and cause the question of the origin to remain open. ●●●



Z Hubertem Czerepokiem rozmawia Monika Szewczyk

Hubert Czerepok talks to Monika Szewczyk

Zawsze byłam pod wrażeniem rozpiętości twoich projektów. Tego, jak bardzo są erudycyjne, jak różnych obszarów dotyczą i jak różnymi mediami się posługujesz. Jednak ze wszystkich zapamiętanych przez mnie wystaw przygotowanie tej właśnie, dla Zachęty, wydaje mi się najbardziej skomplikowane logistycznie.

Myślę, że dzieje się tak dlatego, że pokazuje na niej trzy nowe filmy, które wymagają wszystkich etapów przygotowawczych i realizacyjnych, zajmujących bardzo dużo czasu. A po drugie, akcja dwóch z nich dzieje się bardzo daleko stąd, natomiast trzeciego bardzo blisko, lecz w strzeżonym i tajemnym miejscu.

Masz słabość do mitycznych miejsc, sytuacji nieoczywistych, odkrywania tajemnic, spiskowych teorii dziejów, do wygrzebywania rzeczy, które nie są ogólnodostępne, skryte pod powierzchnią. Czy odkrycie ich wymaga długich badań, poszukiwań?

To dzieje się naturalnie. Najzwyczajniej w świecie interesuje mnie to, co znajduje się pod dywanem, szpary w podłodze. Może dlatego, że najwięcej informacji o użytkownikach, mieszkańców zachowanych jest właśnie tam. I dlatego te filmy są o mieszkańcach i użytkownikach świata, w którym żyjemy.

To może opowiedz więcej o tych filmach.

Pierwszy jest filmem o przyszłości. O przyszłości dystopijnej, która być może będzie naszym udziałem, kiedy nie będzie już więcej minerałów do wydobycia, skończy się paliwo, a o technologie, które nam wtedy pozostaną, będziemy musieli sami dbać. Akcja rozgrywa się w Gruzji, w górniczym mieście Cziatura, na którego terenie znajdują się liczne kopalnie manganu. Największy boom na wydobycie tego surowca przypadał na początek XX wieku, kiedy tutejsze kopalnie odpowiadały za jedną trzecią światowego wydobycia manganu. Później imperium rosyjskie przejęło produkcję, a wraz z rozpadem imperium i odzyskaniem niepodległości przez Gruzję wydobycie tego minerału spadło. Miasto podupadło. Zafascynował mnie fakt, że na potrzeby kopalni zbudowano sieć kolejek linowych łączącą części miasta położone na szczytach kanionu z tymi w dolinie. Pierwotnie służyły przewozowi górników do pracy. Wiadomo, że kopalnie zapewniały byt całym rodzinom. Obecnie kolejki te to najdogodniejszy środek transportu publicznego; co prawda pozostają w stanie rozpadu, rdzewieją, lecz utrzymywane są wciąż przy życiu dzięki ofiarnej ludzkiej pracy. Za przemieszczanie się tym środkiem transportu publicznego nie pobiera się żadnych opłat. Być może taki będzie przyszłościowy model miasta, z darmową komunikacją miejską.

Projekt obywatelski.

Tak, to jest projekt obywatelski. Bez niego dostanie się z jednego punktu miasta do drugiego zajęłoby wiele godzin jazdy samochodem, bo trzeba objechać całą dolinę. To niezwykle, do jakiego stopnia ten mechaniczny organizm wymaga poświęcenia człowieka. Jest to sytuacja przyszłości, kiedy zostało nam kilka maszyn i musimy o nie szczególnie dbać, by dalej działały. Stają się one wtedy częścią społeczności, a obsługujący je ludzie zachowują się trochę jak maszyny, wykonują swoją pracę przez wiele godzin.

Wydaje mi się, że kolejki przestają właśnie istnieć, są demontowane, prawda? Trafieś w to miejsce niemal w ostatnim momencie, a film jest również dokumentem czegoś, co odchodzi w przeszłość...

Tak. Kiedy tam przyjechaliśmy, w listopadzie 2016, dwie lub trzy kolejki były już nieczynne. Gruzja otrzymała dofinansowanie na demontaż starych kolejek i zastąpienie ich nową infrastrukturą. Istnieją dwie firmy liczące się na rynku kolejek linowych. Jedna szwajcarska, druga francuska. Montują kolejki linowe, jakie możemy zobaczyć wszędzie, na stokach narciarskich na przykład... Rodzaj takiej globalnej kolejki linowej. Wiem, że jest to bardziej bezpieczne i może bardziej estetyczne, ale nawet kolejki stają się do siebie podobne. W naszym kraju tęsknota za dobrobytem też prowadzi do tego, że pozbywamy się przedmiotów tworzących historię.

Poza tym są to miejsca sentymentalne, ważne w życiu człowieka. Gdy giną, jesteśmy czegoś istotnego pozbawieni.

No tak. To kontekst łączący ten projekt z kolejnym filmem, którego akcja dzieje się w Turcji. W 1994 roku niemiecki archeolog Klaus Schmidt rozpoczął prace wykopaliskowe w Göbekli Tepe — miejscu odkrytym przez rolnika podczas prac w polu. Okazało się, że pod ziemią na polu znajduje się najstarsze sanktuarium neolityczne na Ziemi. Jego powstanie datowane jest na około 10 tysięcy lat przed naszą erą. Dlaczego te dwa projekty łączy kontekst pozbawienia? Dlatego, że wzgórze wcale nie powstało naturalnie. Najpierw znajdowała się tam świątynia, około 9 tysięcy lat przed naszą erą została opuszczona przez ludzi tam mieszkających, zasypana, ukryta, zahibernowana na całe tysiąclecia. Znajdujemy ją i nie wiemy nic o tamtejszej cywilizacji, o tym, jaki lud zamieszkiwał ten teren. Wiemy jedno — w tamtym miejscu człowiek przeszedł z trybu zbieracko-łowieckiego na tryb osiadły. Tam też stworzył pierwsze wyobrażenia zwierząt, wykonał pierwszą rzeźbę przedstawiającą postać ludzką, ale przede wszystkim właśnie tam wymyślił Boga, kogoś nad sobą, komu zawdzięcza byt. Przestał modlić się do zjawisk atmosferycznych. Z jakiegoś powodu po upływie 1500 lat opuścił swoją świątynię. Zdecydował się na ukrycie jej i wyemigrowanie. Dokąd?

Decyzja o zasypaniu jest bardzo symboliczna, ale też nie do końca zrozumiała. Czy to próba zamaskowania terenu?

Interpretuję to jako gest ukrycia czegoś cennego przed zbezczeszczeniem. Bezpieczne ukrycie. Znajdujące się tam wapienne filary tworzące koliste struktury liczą po 5–7 metrów. Zostały zasypane tak, że wystają tylko małe ich fragmenty. Wyglądają jak zwykłe kamienie na polu.

A może to działanie czasu i wpływ naturalnych uwarunkowań, np. burz piaskowych...

Nie. Badacze zgodnie orzekli, że świątynia została zasypana. Początkowo akcja filmu miała toczyć się w Göbekli Tepe, ale kiedy pojechaliśmy na dokumentację, okazało się, że miejsce to jest bardzo rozkopane. Oczywiście w cudzysłowie. Prowadzone są tam liczne prace wykopaliskowe i powstaje infrastruktura turystyczna. Pomyślałem wtedy, że nie pasuje ono już do wyobrażenia o tajemniczym miejscu początku cywilizacji. Göbekli Tepe stało się muzeum. Okazało się jednak, że nie tak daleko znajduje się drugie wzgórze położone około 50–60 kilometrów od pierwszego, też skrywające świątynię z tego samego okresu, może nawet odrobinę starszą. Odrobina to pewnie kilkaset lat. Świątynia ta nie zawiera tak wielu przedstawień zwierząt, roślin i ludzi. Jest bardziej odległa w czasie, kamień ma grubiej ciosany. Znaczyłoby to, że budujący ją człowiek nie dojrzał jeszcze do tak pełnego obrazowania. Miejsce nazywa się Karahan Tepe i znajduje się blisko miejscowości Keçili. To osada w górach Tektek, której nazwa oznacza nieużytek (wzgórze rzeczywiście leży na ugorze). Na początku XXI wieku turecki archeolog Bahattin Çelik odkrył tam zakopaną w ziemi świątynię składającą się z 266 wielkich kamiennych filarów tworzących kregi. Zajmuje całe wzgórze, to nieprawdopodobna skala. Znajdują się tam dwa neolityczne amfiteatry częściowo wyłobione w kamieniach. Niezwykłe miejsce, gdzie człowiek wynalazł teatr (a co za tym idzie — kino), ale też sztukę. Kiedy człowiek włóczył się, polował, zbierał, nie potrzebował rozrywek. Gdy osiadł, zaczął taką potrzebę odczuwać, znalazł czas, by wierzyć i jednocześnie tworzyć sztukę.

Nauka, badania, czyli sytuacje już sprawdzone, potwierdzone historycznie. Bardzo często sięgasz do historii. Czy manipulujesz tym znalezionym materiałem, w jakimś stopniu go modyfikujesz? Czy po prostu są to na tyle fascynujące historie, że właściwie możesz je po prostu wiernie przekazać i uczynić z nich atrakcyjne, intrygujące, nieoczywisty temat.

Nie uprawiam dokumentalistyki, jest to raczej kreacja. Fascynujące w rzeczywistości jest to, że istnieje wiele możliwości jej interpretacji oraz to, że każdy może w inny sposób opowiedzieć to, co widzi.



Materiały przygotowawcze do filmów Huberta Czerepoka (Göbekli Tepe, Turcja), dzięki uprzejmości artysty

Hubert Czerepok's films making-of (Göbekli Tepe, Turkey), courtesy of the artist

Z reguły tak się właśnie dzieje. Mam wrażenie, że patrząc na to samo, widzimy zupełnie inne rzeczy, nie obiektywną rzeczywistość, ale nasze wyobrażenia.

Pozwala nam to opowiadać zdarzenia na różne sposoby. Powiedzmy sobie szczerze — w większości przypadków historia nie składa się z faktów, lecz ze spekulacji. Trzeci film odnosi się do takiej narracji. Dotyczy początków państwa polskiego, dynastii Piastów. Wyobraźmy sobie, że jakimś cudem Piastowie podbijają, podporządkowują sobie kolejne plemiona, dzięki temu powstaje nasze państwo, rządzi nim Mieszko, później jego syn Bolesław, który zostaje królem. Układa się to w zgrabny scenariusz. Wiarygodny. W rzeczywistości istnieje tylko jeden dokument, *Dagome iudex*, gdzie jest mowa o księciu Dagome, który ma być Mieszkiem. To jedyny zapis historyczny z epoki. Na resztę znanej narracji składają się spekulacje Wincentego Kadłubka, który kilkaset lat później wszystko to napisał i wymyślił.

Imię Dagome sugeruje trochę inne źródła niż słowiańskie.

Istnieje teoria, do której odnoszę się w tym filmie. Chodzi o to, że drużyna Mieszka, mogąca liczyć parę tysięcy walecznych wojowników, którzy pomogli mu podporządkować inne plemiona, składała się z wojowników z Północy. Stanowili armię zaciężną opłacaną za swe usługi ziemiami, lennami itp. Idąc dalej, możemy podejrzewać, że Mieszko mógł być jednym z nich. Bo niby dlaczego ileś tysięcy najemnych wojowników miałoby słuchać jakiegoś krępego blondyna?

Jeżeli był blondynem.

Jako Słowianin musiał być blondynem. Oczywiście obietnica wynagrodzenia finansowego mogła być także motywująca.

Ale lojalność plemienna kojarzy się lepiej.

Badania prowadzone są w wielu ośrodkach, ale ja się skupiam na jednym konkretnym przypadku. Interesują mnie te prowadzone przez profesora Marka Figlerowicza z Instytutu Biochemii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. To duży projekt badawczy, którego celem jest przeprowadzenie badań porównawczych DNA pierwszych Piastów i dynastii skandynawskiej. Powiedział mi ostatnio, że szykuje właśnie publikację na ten temat. Nie chciał ujawnić konkretów, ale rezultaty mają zmienić postrzeganie naszej historii. W gruncie rzeczy wygląda na to, że nasza historia, bliższa i dalsza, jest zasypana ziemią. Po prostu. To tylko kwestia, ile jest tej ziemi.

Czyli jesteście Wikingami?

Myślę, że każdy z Polaków posiada domieszkę „obcej” krwi. Tak zwana czystość nie istnieje. Będąc w Turcji, w Urfie, w okolicach górnego Eufratu i Tygrysu — rzek, które dały początek cywilizacji — czułem, że to właśnie jest jej kolebka. Na tamtych płaskowyżach wszystko się zaczęło, są jak tygiel. Mieszkają tam ludzie wielu kultur, mówiący różnymi językami. Do tej pory w okolicach Urfy żyli ludzie porozumiewający się językiem aramejskim, jak Jezus. To jedyna taka grupa na świecie. Gdyby ktoś chciał posłuchać aramejskiego, powinien się udać właśnie tam.

Może gdyby pogrzebać głębiej, okazałoby się, że jesteśmy po prostu uchodźcami z Syrii.

Podobna teoria pojawia się w filmie. Istnieje hipoteza, że 9 tysięcy lat temu, lud, który zasypał swoje świątynie w Karahan Tepe i Göbekli Tepe, przemieścił się z terenów Azji Mniejszej do Europy, dając początek ludom słowiańskim i germańskim. Świątynie neolityczne budowane na planie koła pojawiają się na terenie całej Europy. Teoria nie jest potwierdzona. Dla mnie właśnie to jest ciekawe, chciałem zmierzyć się z tym tematem. Jeśli czynione są porównania stylistyczne wyobrażeń zwierzęcych z Göbekli Tepe z tymi na górze Słęża, to coś w tym musi być.

A czy możemy jeszcze na chwilę zatrzymać przy filmie „tureckim”, w którym dostrzegam ślad innych twoich dużo wcześniejszych filmów, jak na przykład *Armagedon*, z drugiej strony *Lux Aeterna*, zainteresowanie kinem science fiction. W *Początku* widać też wyraźną inspirację *Stalkerem* Andrieja Tarkowskiego.

Tak, w tym filmie maszyny poszukują swojej duchowości. Dlaczego by nie? Kiedyś, na posiedzeniu Rady Wydziału ASP [ob. Uniwersytetu Artystycznego] w Poznaniu prezentujący swoje prace świetny fotograf — konceptualista i analityk, usłyszał pytanie o duchowość w jego sztuce. Wydało mi się to wówczas jakimś cynicznym żartem, pytaniem mającym pograć jego przewód doktorski. Z perspektywy czasu myślę, że kto wie, może sztuka poszukuje duchowości, nawet jeśli jest ona zupełnie inna, posthumanistyczna. ●●●

I was always impressed by the range of your projects. By your erudition, by how many areas you tackle, and how many various media you apply. Yet, from among all the exhibitions I remember, the preparation of this one, for Zachęta, seems the most complicated in terms of logistics.

I suppose this is because I show three new films here, each of them requiring all the preparation and production stages that are very time consuming. Also, two of them are set in very distant locations, and the third one very near, but in a guarded and secret place.

You have a soft spot for mythical places, ambiguous situations, solving mysteries, conspiracy theories, for finding things which are not accessible to everyone, hidden under the surface. Does it require a lot of research?

It happens quite naturally. I am simply interested in the things that are hidden under the carpet or between floor panels. Maybe because this is exactly where most information about the users, the residents is hidden. And this is why those films are about dwellers and users of the world we live in.

Could you tell us more about those films?

The first one is about the future. About a dystopian future, which may become our destiny, when there are no more minerals to be mined, when there is no more fuel, and everybody will have to take care of the technology that remains. The film is set in Georgia, in the town of Chiatura with numerous manganese mines. The manganese mining boom took place at the beginning of the 20th century, when local mines were responsible for 1/3 of world manganese production. Later, the Russian empire took over, and when it fell apart and Georgia regained liberty, the production stopped. The



city declined. I was fascinated by the fact, that a whole network of cable cars was constructed for the needs of the miners, connecting the parts of the city located on the top of the canyon with those in the valley. Primarily they were designed to transport the miners to work. The mines enabled whole families to dwell. Now, the cable cars are still the most convenient means of public transportation; although they fall apart, become covered with rust, they are still kept alive thanks to human hard work. There are no charges for using this means of public transportation. Maybe this a model for the future cities with free transportation.

A community project.

Yes, this is a community project. Without it getting from one part of the city to another would take many hours by car, because you have to drive around the whole valley. It is incredible to what extent this mechanical organism requires human dedication. It is like a situation from the future, when we will only have a small number of machines left and we will have to take special care of them in order to keep them operating. They then become part of the community, and the people which operate them start to act as machines, which have to deliver their work for many hours.

Am I right, that the cars are being pulled down at the moment? You managed to capture this place in the very last moment, and your film is also a documentation of something there ceases to exist . . .

Yes. When we arrived there in November 2016, two or three of the cars were already out of order. Georgia received financing for pulling down the old cars and replacing them with a new infrastructure. There are two companies that count on the cable car market. One from Switzerland, one from France. They construct the cars that we can see everywhere, e.g. at ski slopes. It is a kind of global cable car system. I know this is much safer, and maybe prettier, but even cable cars try to look alike. In our country the longing for prosperity also leads to getting rid of objects which create history.

These places have also a sentimental value, so important in human life. When they disappear, we lose something essential.



Yes. This is the context connecting this project with the other film, which was shot in Turkey. In 1994, a German archeologist Klaus Schmidt began excavations in Göbekli Tepe — a place which was discovered by a farmer working in the field. It turned out that under the soil the oldest neolithic sanctuary on Earth can be found, dating circa ten thousand years BC. Why are these two projects connected by the context of loss? Because the hill wasn't a natural construction. First there was a shrine there, around nine thousand years BC it was abandoned by the people, who lived there, covered with soil, hidden, hibernated for thousands of years. We find it and we know nothing about that civilisation, what people lived in that area. We know one thing, that they changed their lifestyle from hunters-gatherers to settlers. They also created the first images of animals, the first sculpture representing the human figure, but first of all they invented God, somebody who is above, and thanks to whom they exist. They stopped praying to atmospheric phenomena. For some reason, after 1500 years, the same people abandoned their temple. They decided to hide it and migrate. Where to?

The decision to bury the temple is a symbolic one, but not fully understandable. Was it a kind of camouflage?

I understand it as a gesture of hiding something precious from desecration. Creating a safe hideout. The limestone pillars that were found there create circular structures, five to seven meters long. They were buried in such a way that only very small fragments are visible. They look like ordinary stones in the middle of a field.

Maybe it's just the impact of time and natural conditions, such as sand storms?

No. The researchers are unanimous that the shrine was purposefully buried. Initially the film was to take place at Göbekli Tepe, but when we went there for scouting, we found out that the place is quite dug up. Metaphorically speaking. Many excavations are being conducted there and a whole tourist infrastructure is being created. I thought that it doesn't fit anymore into the vision of a mysterious place where civilisation was born. Göbekli Tepe became a museum. But I found out

that there is another hill, located around 50–60 kilometers from the first one, also hiding a shrine from the same period, maybe even a slightly older one. Slightly meaning several hundred years. The other shrine doesn't have so many images of animals, plants and people. It was created earlier, the stones are more roughly carved. It would mean, that the people who built it weren't ready for such full imaging. The place is called Karahan Tepe, located near a small town Keçili. It is a settlement in the Tektek mountains, its name means 'wasteland' (the hill is actually a wasteland). At the beginning of the 21st century a Turkish archeologist Bahattin Çelik found a shrine covered with soil there, built of 266 huge stone pillars creating circles. It fills the whole hill, the scale is unbelievable. There are two neolithic amphitheaters, partially carved in stone. A unique place where man invented theatre (and what follows — cinema), and art. When man was in constant motion, hunting, gathering, he didn't need entertainments. When he settled he began to feel such need, he found time, both to believe and to create art.

Science, research, situations which are checked and historically confirmed. You very often refer to history. Do you manipulate the found material, modify it somehow? Or are these stories fascinating enough, and you can just faithfully convey them and treat them as an attractive, intriguing and not so obvious subject.

I am not a documentarist, it is more of a creation. What is fascinating in reality is the fact, that it can have many possible interpretations, and everybody can describe what they see in their own way.

Usually this is what happens. I have an impression that even when looking at the same things, we see something different, not the objective reality, but rather an imagined one.

It allows us to describe the events in various ways. Let's be honest — in most cases history doesn't consist of facts but of speculations. The third film refers to such narrative. It is about the beginning of the Polish state, the dynasty of Piasts. Let's imagine that in some miraculous way the Piasts conquer and subordinate subsequent tribes, and thanks to that our country is created under the rule of Mieszko and later his son Bolesław who becomes the king. This looks like a sensible scenario. A credible one. In reality, there is only one document, *Dagome Iudex*, where a prince named Dagome is mentioned, supposedly he is Mieszko. It is the only historical document from that time. The rest of this well known narrative is composed of speculations by Wincenty Kadłubek, who invented that story and wrote it down several hundred years later.

The name Dagome suggests a different origin than Slavic.

There is a theory that I refer to in this film. There is an assumption that Mieszko's fellowship, which may have consisted of several thousand brave knights, who helped him subjugate other tribes, was composed of warriors from the north. They were a mercenary army, paid for their services with land, fiefs, etc. We can suspect that Mieszko could be one of them. Otherwise why would several thousand recruits listen to some bulky blonde guy?

If he was blonde . . .

As a Slav he must have been blonde. Of course, the promise of remuneration could also be the motivation for the military.

Tribal loyalty sounds much better though.

Various research upon this subject is being conducted by many organisations, but I focus on just one of them. I'm interested in research conducted by professor Marek Figlerowicz from the Institute of Biochemistry of the Polish Academy of Sciences in Poznań. It is a big research project, aiming at comparative DNA tests of the first Piasts and the Scandinavian dynasty. He told me recently that he is preparing a publication on this subject. He didn't want to reveal any details, but the results may change our perception of history. After all, it seems that our history, older and newer is covered with soil. As simple as that. It only depends how much soil there is.

So we may be Vikings?

I think each and every Pole has some amount of 'foreign' blood. The so called purity doesn't exist. When I was in Turkey, in Urfa, near upper Euphrates and Tigris — rivers that gave beginning to civilisation — I had the feeling it actually was its cradle. That it all began at those plateaus — they are like a melting pot. People of many cultures live there, speaking various languages. People living around Urfa still use the Aramaic language, just like Jesus. It's the only such group in the world. If somebody wants to listen to Aramaic language he should go there.

If we dig deeper, maybe we will find out that we are simply refugees from Syria.

A similar theory is presented in the film. There is a hypothesis that nine thousand years ago, the people who buried their shrines in Karahan Tepe and Göbekli Tepe, moved from Asia Minor to Europe, giving origin to Slavic and Germanic peoples. Neolithic temples built on the plan of a circle are present everywhere around Europe. This theory is unconfirmed. For me this is an interesting issue, a challenge I want to face. If there are comparisons being made between the style of animal imagery from Göbekli Tepe and the one from the mountain of Ślęza, then there must be something about it.

Can we talk a bit more about your 'Turkish' film, where I noticed some traces of your much earlier productions, such as *Armageddon*, or *Lux Aeterna*, and your interest in science fiction films. Beginning is also quite straightforwardly inspired by Andrei Tarkovsky's *Stalker*.

Yes, in this film machines are searching for spirituality. Why not? Once, at a Council at the Academy of Fine Arts [now University of Art] in Poznań a wonderful conceptual photographer and analyst presenting his photos heard the question about spirituality in his work. I thought it was some sort of a cynical joke, a question which was to spoil his Ph.D. exam. But from some perspective, I think that art actually may be in search of spirituality, even it is a completely different, post-humanist one. ●●●

Prace na wystawie

Początek I, 2017, 8'42"

reżyseria: Hubert Czerepok
zdjęcia: Robert Mleczko
montaż: Hubert Czerepok

Podziękowania dla prof. dr hab. Marka Fieglerowicza,
dr Luizy Handschuh, prof. dr hab. Hanny Kóčka-Krenz,
prof. dr hab. Janusza Piontka i Artura Dębskiego

Początek II, 2017* *wideoinstalacja czterokanałowa, 18'37"

reżyseria: Hubert Czerepok
reżyseria zdjęć: Robert Mleczko
montaż: Marcin Sucharski
dźwięk: Elżbieta Młynarczyk
sound design: Hubert Wińczyk

Podziękowania dla Mikheila Mantidze

Początek III, 2017* *wideoinstalacja trzykanałowa, 22'30"

reżyseria: Hubert Czerepok
reżyseria zdjęć: Robert Mleczko
scenariusz: Hubert Czerepok, Robert Mleczko
montaż: Marcin Sucharski
dźwięk: Hubert Wińczyk

Works at the Exhibition

The Beginning, 2017, 8'42"

directed by Hubert Czerepok
camera: Robert Mleczko
editing: Hubert Czerepok

Acknowledgements for prof. Marek Fieglerowicz,
dr Luiza Handschuh, prof. Hanna Kóčka-Krenz,
prof. Janusz Piontek, and Artur Dębski

The Beginning II, 2017* *four-channel video installation, 18'37"

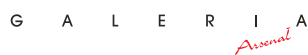
directed by Hubert Czerepok
photo director: Robert Mleczko
editing: Marcin Sucharski
sound: Elżbieta Młynarczyk
sound design: Hubert Wińczyk

Acknowledgements for Mikheil Mantidze

The Beginning III, 2017* *three-channel video installation, 22'30"

directed by Hubert Czerepok
photo director: Robert Mleczko
screenplay: Hubert Czerepok, Robert Mleczko
editing: Marcin Sucharski
sound: Hubert Wińczyk

partnerzy wystawy Hubert Czerepok. Początek
partners of the exhibition Hubert Czerepok. The Beginning





Materiały przygotowawcze do filmów Huberta Czerepoka (Cziatura, Gruzja), dzięki uprzejmości artysty

Hubert Czerepok's films making-of (Chiatura, Georgia), courtesy of the artist

Kalendarz wydarzeń | The Events Calendar

Hubert Czerepok. Początek

15 września (piątek), godz. 19 ○
Wernisaż

16 września (sobota), godz. 12.15 ● 🔊
Oprowadzanie kuratorskie Moniki Szewczyk z udziałem artysty

OPROWADZANIA

Piątek o piątej ○

Specjalne piątkowe tematyczne oprowadzanie po aktualnych wystawach. Poruszamy różne tematy, różne problemy.

→ piątki, godz. 17, zbiórka w holu głównym

Niedzielne oprowadzania ○

Jeśli wybieracie się do nas w niedzielę, zapraszamy na oprowadzanie po aktualnych wystawach. Nasi przewodnicy wskażą najważniejsze wątki, przytoczą szerszy kontekst prezentowanych dzieł oraz odpowiedzą na wasze pytania. To doskonała okazja, aby jeszcze lepiej zapoznać się z naszymi wystawami.

→ niedziele, godz. 12.15

→ zbiórka w holu głównym

Oprowadzanie w języku polskim, angielskim, niemieckim lub francuskim ●

→ koszt: 150 zł; grupa: maksymalnie 30 osób

→ zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie zacheta.art.pl lub informacja@zacheta.art.pl

WARSZTATY

Przez cały czas trwania wystaw prowadzimy warsztaty, których celem jest zapoznanie z wystawą, zachęcenie do zadawania pytań i zmotywowanie do twórczego działania i myślenia.

Warsztaty dla szkół i przedszkoli ●

→ zajęcia odbywają się od wtorku do piątku od godz. 12

→ koszt: 150 zł od grupy do 25 osób (przedszkole i szkoła podstawowa), do 30 osób (gimnazjum i liceum)

→ czas trwania: ok. 90 min

→ zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie zacheta.art.pl lub informacja@zacheta.art.pl

Warsztaty rodzinne ⊕ ○

Warsztaty na wystawach przeznaczone dla rodzin z dziećmi w wieku 4–10 lat. Po obejrzeniu wystawy dzieci i rodzice razem wykonują pracę plastyczną, którą można wziąć do domu. Zajęcia odbywają się w każdą niedzielę w dwóch grupach wiekowych.

godz. 12.30 (dzieci w wieku 4–6 lat)

godz. 15 (dzieci w wieku 7–10)

→ koszt: 18 zł (bilet rodzinny)

→ zapisy: formularz zgłoszeniowy na stronie zacheta.art.pl lub informacja@zacheta.art.pl

Hubert Czerepok.

The Beginning

15 September (Friday), 7 p.m. ○

Opening of the exhibition

16 September (Saturday), 12.15 p.m. ● 🔊

Curatorial guided tour by Monika Szewczyk with the artist

GUIDED TOURS

At Five on Friday ○

Special Friday guided tours around current exhibitions. We raise various themes and issues. Each week, guides will propose a different route through the exhibition and different issues to consider.

→ Fridays, 5 p.m.

→ meeting in the main hall

Sunday guided tours ○

Guided tours of current exhibitions are available on Sundays. Our guides will highlight the main themes, sketch a broader context of the presented works and answer your questions.

→ Sunday, 12.15 p.m.

→ meeting in the main hall

Guided tours in Polish, English, German or French ●

→ cost: 150 zł; group: maximum of 30 people

→ registration: registration form on the site zacheta.art.pl or informacja@zacheta.art.pl

WORKSHOPS

During the whole period of the duration of exhibitions we run workshops whose goal is to get to know exhibitions better, to encourage the asking of questions and to motivate creative thinking.

Workshops for schools

and kindergartens ⊕ ○

→ sessions take place on Tuesdays and Fridays from 12

→ cost: 150 zł for groups of up to 25 (for kindergartens and elementary schools), and up to 30 (for middle and upper schools)

→ duration: about 90 min.

→ registration: registration form on the site zacheta.art.pl or informacja@zacheta.art.pl

Family workshops ⊕ ○

In-exhibition workshop for families with children aged 4–10. Upon viewing an exhibition, parents and children make artworks which they can take home with

them. Workshop takes place every Sunday and the participants are divided into two age groups.

12.30 p.m. (children 3–6)

3 p.m. (children 7–10)

→ cost: 18 zł (family ticket)

→ registration: registration form on the site zacheta.art.pl or informacja@zacheta.art.pl

○ wstęp wolny | free entrance

● wstęp w cenie biletu | admission included in entrance fee

● wstęp płatny | entrance fee

⊕ obowiązują zapisy | registration required

🔊 pętla indukcyjna | induction loop

🔊 dostępne dla niesłyszących | accessible for the hearing impaired

AD))) audiodeskrypcja | audio description